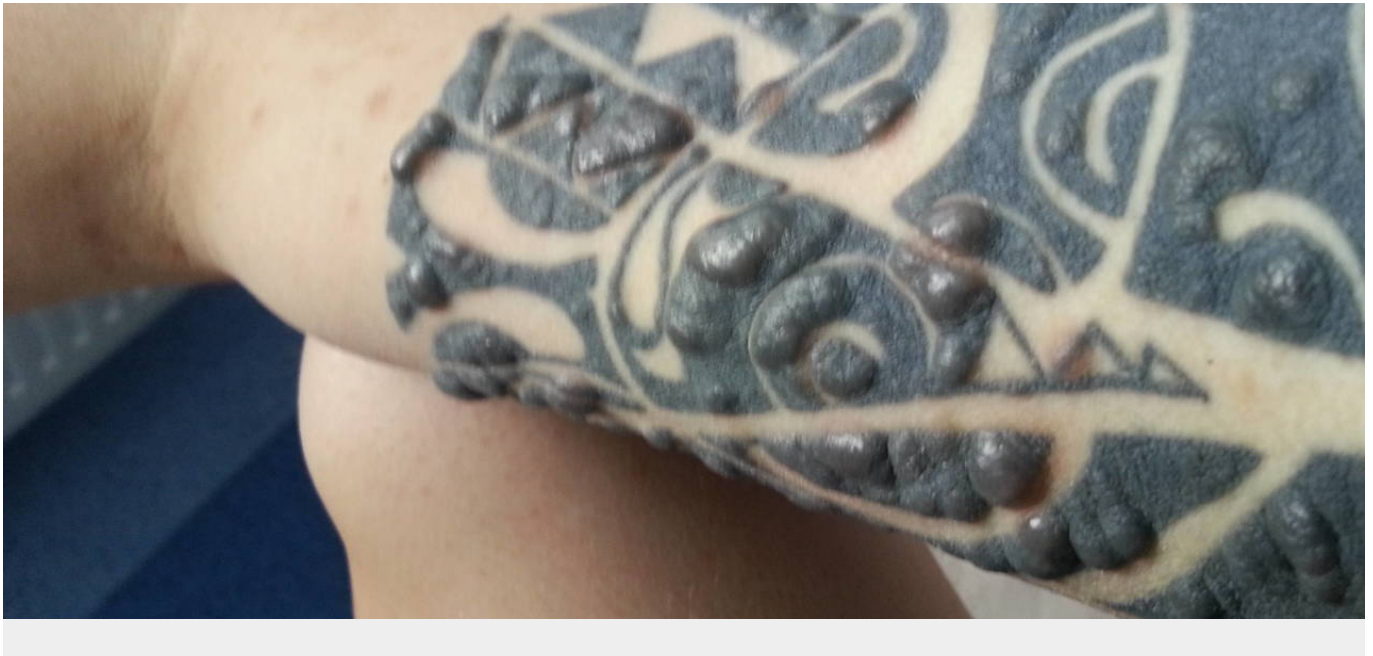




**Prof. Wiesław W. Jędrzejczak**, 2019-07-31 09:16

## Prof. Wiesław W. Jędrzejczak Szał tatuży



### **Zrób dobrze swojej przyszłej białaczce! Zrób sobie tatuaż!**

Oglądanie dzisiaj piłki nożnej w telewizji przypomina oglądanie spacerniaka w przeciętnym więzieniu, a grają panowie, którzy są milionerami a nie pospolitymi złodziejami.

Wizyta na polskiej plaży i oglądanie tłumów „Grażynek i Januszy” daje podobne wrażenie. Co więcej, o ile można sobie wyobrazić pewną kreację artystyczną wykonaną na ciele za pomocą tatuży, to ci ludzie wyglądają podobnie do ścian pomazanych przez kolejne pokolenia chuliganów. Inaczej mówiąc, na ich ciałach są ślady kolejnych związków i zamięłowań bez żadnego ładu i składu. Kiedy patrzę na wytatuowane piękne dziewczyny, to zastanawiam się, czy one myślą, że wiecznie będą młode? Otóż starzenie skóry bardziej widać tam, gdzie jest tatuaż. Zdarzają mi się pacjenci z takimi „błędami młodości”, pacjenci po wyrokach i byli marynarze. Wygląda to żałośnie. Namnożyło się punktów oferujących tę usługę i biznes się kręci. Od małego „oswaja się” z nim dzieci, proponując „tatuże czasowe - wakacyjne”. Wykonuje się je jaguą i henną. Potem nastolatek robi sobie pierwszą dziarę jako symbol dorosłości. A następnie już leci. O ile nie znam danych o wszczepieniu wirusa zapalenia wątroby typu C (a takie ryzyko istnieje przy każdym narażeniu ciągłości ciała) to pamiętam pacjenta, który zgłosił się do mnie, gdyż w tatużu zrobiły mu się „takie bąble”. Okazało się, że to nie była alergia, to były nacieki ostrej białaczki. Najwyraźniej, tam gdzie

był barwnik zrobiły się korzystne warunki do rozwoju komórek białaczkowych. O ile potem chemioterapia działała na białaczkę w innych miejscach, to nie wpływała na te „bąble” i z nich białaczka odrastała i w końcu zabiła tego pacjenta.

